



GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU
WOJ. BIELSKIE

EGHO JAWORZA

GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

Umowa o przyjaźni i współpracy między gminami KLUNDERT i JAWORZE



Fot. J. Czader

W dniach od 20 do 23 maja przebywali w Jaworzu goście z Klundert. Wizyta miała charakter oficjalny, a więc przeważająca część przybyłych osób to członkowie Rady i Zarządu Miasta, na czele z burmistrzem panem W. Sizoo oraz członkowie Fundacji Klundert - Jaworze pod wodzą pani N. Nootboom. Wśród znanych nam i zaprzyjaźnionych z wcześniejszych wzajemnych wyjazdów, były także osoby, które Polskę i Jaworze odwiedzili po raz pierwszy. Nasi goście zamieszkali w domach znanych rodzin w Jaworzu, najczęściej w charakterze rewidzty po gościnnym przyjęciu nas w Klundert.

Tym razem w Jaworzu gościli pp.: W. Sozoo, J. van Westenbrugge, G. Bruijzeels, R. P. de With, C. i N. Noteboom, A. den Engelse, C. de Viser, A. van Elewout, J. Schrauwen,

K. Hendriks, C. Coppens, Th. Vermeulen, van Brecht, L. Lansen, M. i T. van de Holst i dwóch kierowców.

Członkowie Komisji d/s współpracy między Jaworzem i Klundert pp. Jan Krzyszpień, Władysław Nikiel, Paweł Mularz, Zbigniew Putek wspólnie z prezesem TMZJ panem Marianem Rapaczem opracowali szczegółowy program przyjęcia gości.

W czwartek 20 maja, po powitaniu w Urzędzie Gminy o godz. 16⁰⁰ i rozlokowaniu gości u rodzin, spędziliśmy wspólny miły wieczór przy ognisku u pp. Ireny i Pawła Steklów. Mimo zmęczenia gości podróżą bawiono się i śpiewano na przemian pieśni brabanckie i beskidzkie. Organizatorem tego spotkania było Towarzystwo Miłośników

Ziemi Jaworzńskiej wspólnie z władzami gminy.

W piątek 21 maja, w ramach zwiedzania Jaworza, goście odwiedzili szkołę, przedszkole, remizę OSP, sanatorium, saunę, hotele oraz tereny rekreacyjno - wypoczynkowe.

W sobotę 22 maja podczas uroczystej Sesji Rad Gmin Klundert i Jaworze - w sali reprezentacyjnej palacu - nastąpił punkt kulminacyjny wizyty, to jest **PODPISANIE UMOWY O PRZYJACIELSKIEJ WSPÓLPRACY MIĘDZY OBIEMA GMINAMI** (tekst umowy cytujemy poniżej).

Następnie uczestnicy oficjalnych uroczystości przeszli do amfiteatru, by czynnie, bądź jako kibice wziąć udział w Wyciągu i Rajdzie Rowerów Górskich. Imprezę uświetniły występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych z Przedszkola nr 1 oraz Szkół Podstawowych nr 1 i 3. Również w sobotę goście przejechali trasą turystyczną - pętlą beskidzką, a wieczorem bawili się - tańczyli i śpiewali w "Restauracji pod Goruszką".

Niedziela była ostatnim dniem pobytu naszych gości w Jaworzu. Przed południem wspólnie z goszczącymi rodzinami uczestniczyli w nabożeństwach w obu kościołach lub zwiedzali Obóz Koncentracyjny w Oświęcimiu.

Wspólne śpiewy pieśni "Szumi jawor szumi", która stała się nieoficjalnym hymnem Jaworza i gorące pożegnania goszczonych i goszczących rodzin dały dowód, że stosunki między mieszkańcami naszych gmin są bardzo bliskie i że przyjaźń ta nadal będzie się rozwijać i utrzymywać.

Paweł Mularz

Panowie
Wójt Gminy Jaworze Paweł MULARZ
wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Władysławem NIKLEM
oraz Burmistrz Gminy Klundert Willem SIZOO
będący prawnymi przedstawicielami Gmin Jaworze i Klundert

POSTANAWIAJĄ

podpisać umowę o przyjaźni i współpracy między partnerskimi gminami:

JAWORZE (POLSKA) i KLUNDERT (HOLANDIA)

Wyżej wymieniona umowa zawiera następujące cechy i warunki:

1. Głównym punktem przyjaźni i współpracy jest równość obu gmin i ich mieszkańców, jak również szacunek dla wzajemnych kultur.

2. Zarówno w gminie Jaworze jak i w gminie Klundert utworzy się jednostkę koordynującą współpracę.

W jednostce tej każdy dział współpracy będzie miał własną grupę roboczą, a grupy robocze razem utworzą oddzielną formację.

3. Współpraca będzie przebiegać w taki sposób i na takiej bazie, żeby ludność obu gmin w całej swej różnorodności mogła współdziałać swobodnie bez żadnych dyskryminacji między rasami, płcią, przekonaniami politycznymi i religijnymi.



De burgemeester van de gemeente Jaworze,
De heer P. Mularz, tesamen met
De voorzitter van de gemeenteraad van Jaworze,
De heer W. Nikiel
en
De burgemeester van de gemeente Klundert,
De heer W. Sizoo,
zijnde de wettelijke vertegenwoordigers van de gemeenten
Jaworze en Klundert

besluiten:

aan te gaan een VRIENDSCHAPS - /SAMENWERKINGSOVEREENKOMST
tussen de partnergemeenten JAWORZE (POLEN)
en
KLUNDERT (NEDERLAND), zulks onder volgende voorwaarden

1. Centraal in de vriendschap en samenwerking staat de gelijkheid van beide gemeenten en hun inwoners, alsmede respectering van elkaars culturen

2. Zowel binnen de gemeente Jaworze, als binnen de gemeente Klundert wordt een samenwerkingsstructuur opgezet, waarin de verschillende samenwerkingsvelden worden ingebed in verschillende werkgroepen, welke gezamenlijk een aparte organisatie zullen vormen.

3. Samenwerking zal op zo'n manier en op zo'n basis plaatsvinden dat de gemeenschappen van beide gemeenten, in al hun pluriformiteit en verscheidenheid, eraan kunnen deelnemen, zonder onderscheid in ras, geslacht, politieke overtuiging, geloofsovertuiging etc.

De burgemeester van Jaworze **P. Mularz**, De burgemeester van Klundert **W. Sizoo**, De voorzitter van de gemeenteraad van Jaworze **W. Nikiel**.

4 Współpraca może mieć miejsce również na innych płaszczyznach, nie wykluczając żadnych z nich.

- a) rozwój więzi ekonomicznych, turystycznych, rolniczych, przemysłowych.
- b) rozwój wymiany w dziedzinie sportu, kultury i nauki.
- c) rozwój wiedzy i utrzymywanie kontaktów edukacyjnych
- d) rozwój doświadczeń w dziedzinie administracji rządowej, samorządowej i demokracji.
- e) anonimowa pomoc w szczególnych sytuacjach, głównie w przypadkach indywidualnych

5 Gmina Jaworze postara się zapewnić, aby jej mieszkańcy mieli możliwość otrzymania lekcji języka angielskiego (lub niemieckiego), co będzie miało istotny wpływ na wzajemną współpracę (np. wymiana uczestników czy kontakty naukowe)

6 Organizacje wspomniane w punkcie 2 działające na terenie gminy Jaworze lub gminy Klundert będą ze sobą współpracować i ustalać wspólny roczny program. Wspólny program organizacji Jaworza będzie przedstawiony Radzie Gminy Jaworze, zaś roczny program

gminy Klundert będzie przedstawiony Radzie Gminy Klundert.

7 Organizacje wspomniane w punkcie 2, działające osobno dla odpowiednich Gmin, oddzielnie wykonują sprawozdania z działalności w roku poprzednim i przedstawiają go swojej Radzie Gminy.

8 Umowa o Przyjaźni i Współpracy będzie obowiązywać w Gminie Klundert w momencie zaakceptowania jej przez Radę Gminy Klundert w całości.

Obie strony mogą przerwać umowę pod warunkiem, że po zerwaniu warunki jej będą aktualne przez co najmniej jeden następny rok.

Umowa jest podpisana w nadziei, że będzie ona instrumentem umożliwiającym stałą współpracę między mieszkańcami Gmin Jaworze i Klundert, i że posłuży ona dalszemu zrozumieniu wzajemnych kultur i warunków życia.

Podpisali Wójt Gminy Jaworze **Paweł Mularz**, Burmistrz Klundert **Willem Sizoo**, Przewodniczący Rady Gminy w Jaworzu **Władysław Nikiel**.

Podpisano w Jaworzcu dnia 22 maja 1993 roku.

XXV sesja Rady Gminy w Jaworzcu

W dniu 15 maja 1993 roku odbyła się jubileuszowa sesja Rady Gminy w Jaworzcu. Miejscem obrad była piękna sala ślubów w naszym urzędzie. Radni po przyjęciu porządku obrad - skorygowanym na wniosek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w związku z propozycją wręczenia nagrody panu Bisokowi - przyjęli protokół z poprzedniej XXIV sesji rady. W dalszej części obrad przewodniczący KOK i S Marian Zygmunta wraz z przewodniczącym Rady Gminy Władysławem Nikielem wręczyli nagrodę książkową panu Jerzemu Bisokowi - szefowi służb technicznych za zaangażowanie i ofiarną pracę na rzecz Jaworza. Przewodniczący RG przypomniał zebrany, że to właśnie pan Bisok przed dwoma laty odpowiedzialny był za modernizację i adaptację budynku dla potrzeb obecnego Urzędu Gminy w Jaworzcu. Następnie radny Zygmunta złożył sprawozdanie z II Wiosennego Biegu Przelajowego Jaworza. Radni wysoko ocenili pracę Komisji Oświaty, Kultury i Sportu jak również zaangażowanie pracowników urzędu w pracach związanych z tą imprezą.

Kolejnym punktem obrad była informacja wójta gminy o pracach Zarządu Gminy w okresie od ostatniej sesji do chwili obecnej.

Po wystąpieniu wójta głos zabrał przewodniczący Rady Gminy. Na wstępie poinformował radnych i gości o propozycji ministra Rokity dotyczącej wykupienia ulg komunikacyjnych dla pracowników oświaty. Rada Gminy w chwili obecnej nie widzi takiej możliwości. Następnie zrelacjonował konferencję Samorządów Terytorialnych w Bielsku - Białej (z 19 kwietnia br.) w sprawie utrzymania naszego województwa. Jednocześnie rada została poinformowana, że Sejmik

Samorządowy w uchwale nr XVIII/97/93 wypowiedział się zdecydowanie za utrzymaniem województwa bielsko - białskiego.

Wielkie emocje wywołało sprawozdanie przewodniczącego RG ze spotkań z przedstawicielami Unii Demokratycznej różnych szczebli. Pan Władysław Nikiel po stwierdzeniu, że działalność Koła UD w Jaworzcu ma charakter destrukcyjny (między innymi wyeliminowanie redaktora naczelnego "Echa Jaworza" pani Małgorzaty Kobieli-Gryczki) zaproponował spotkanie z przewodniczącym Rady Regionalnej Unii Demokratycznej w Bielsku - Białej panem Okrzesikiem oraz w terminie późniejszym z posłanką panią Grażyną Staniszewską. Obie rozmowy były otwarte, konstruktywne, szczerze i nacechowane troską o Jaworze - stwierdził przewodniczący RG. Za spotkanie z panem Okrzesikiem przewodniczący rady otrzymał telefonicznie reprimendę pana Jana Muchy (świadkiem jest pani Irena Woch - inspektor Biura Rady Gminy). Szczególnie oburzyły radnych słowa, a właściwie groźba rozmowy: "Pozalajesz tego, że byłeś u Okrzesika". W dalszej części wystąpienia przewodniczący RG ocenił pracę w komisjach, które kontrolował. Szczególnie negatywnie ocenił obrady Komisji Budownictwa. Stwierdził, że część członków komisji była za bardzo rozpolitykowana, a punktem kulminacyjnym było stwierdzenie pana Jana Muchy "Dopóki w Jaworzcu będzie obecny wójt, to nie będzie współpracy". Słowa te mówca osobiście potwierdził na sesji - uczestniczył jako przewodniczący Koła Unii Demokratycznej w Jaworzcu.

Kolejny punkt obrad to relacja radnego Leszka Kubika - przedstawiciela w Sejmiku Samorządowym. Z przytoczonych danych statystycznych wynikało, że nasza gmina została wysoko oceniona za rok 1992.

W dalszej części radni zadawali pytania i zgłaszali interpeleacje, na które wójt odpowiedział w końcowej części obrad.

Po przerwie skarbnik gminy pani Emma Penkala odpowiedziała radnym na szczegółowe pytania dotyczące planu

wydatków w tegorocznym budżecie. W związku z tym, że niektóre komisje Rady Gminy nie przedstawiły szczegółowego planu pracy, więc i odpowiedzi nie mogły być konkretne i zadowalające.

Jedyną podjętą uchwałą była odmowa pierwokupu posesji pani Banet z Jaworza Górnego.

Kolejnym punktem sesji była informacja o przygotowaniach do wizyty gości z Holandii - w imieniu zespołu d/s współpracy z Klundert relacjonował wójt gminy Paweł Mularz. Powołana komisja współpracuje z Towarzystwem Miłośników Ziemi Jaworzńskiej celem uatrakcyjnienia pobytu przyjeżdżających gości. Prawie wszyscy będą mieszkać u rodzin, które już od dłuższego czasu utrzymują ze sobą bliski kontakt towarzyski.

Następny temat dotyczył zmian w ustawie o samorządzie terytorialnym. Przewodniczący rady zaproponował radnemu B. Krzemińskiemu śledzenie na bieżąco zmian w ustawach i przekazywanie ich radzie. Pan Krzemiński przyjął ten obowiązek.

Ożywioną dyskusję wywołał punkt: "Odpowiedzi wójta na pytania i interpelacje"; szczególnie interpelacja przedstawiona przez radnego Leszka Chwistka. Radny Chwistek przedstawił radzie pismo podpisane przez panią Małgorzatę Kromczyk i pana Romana Sikorę wraz z listą 146 osób domagających się pozbawienia mandatu radnego pana Władysława Nikla. Zarzuty stanowiące załącznik zostały przedstawione w sposób ogólnikowy, a część z nich jest nieaktualna. Przewodniczący obrad nie stracił zimnej krwi i polecił sprawę przekazać Komisji Rewizyjnej, która winna odpowiedzieć na zasadność

tego protestu oraz ujawnić prawdziwych autorów zarzutów (pod którymi nie ma podpisów - podpisy są przed postawionymi zarzutami). Uważa, że przedstawione pismo narusza jego dobra osobiste. W związku z rezygnacją radnego Ryszarda Grzywnowicza z członka Komisji Rewizyjnej Rada Gminy w trybie pilnym powołała dodatkowo trzech radnych: Mieczysława Sobkowicza, Jerzego Pysza i Mariana Mamorskiego - przewodniczącą Komisji Rewizyjnej nadal pozostała radna Helena Stanisławska.

Wolne wnioski zakończyły obrady XXV sesji Rady Gminy w Jaworzu.

Radni:

Józef Czader

Bogusław Krzemiński

Marian Zygmunt

Wiadomość z ostatniej chwili przewodniczącego Rady Gminy w Jaworzu Władysława Nikla:

Dziękuję bardzo tym mieszkańcom Jaworza, których podpisy są na liście, za słowa dezaprobaty dla grupy inicjatywnej, ponieważ byli przekonani, że podpisują rezolucję w sprawie remontu drogi. Nie podaje nazwisk mimo, że chcieli się już skreślić z listy - sprawa ta najpierw musi być rzetelnie zbadana przez Komisję Rewizyjną.

Władysław Nikiel

Wiosenny Bieg Przelajowy Jaworza

W słońcu i zieleni krzewów i drzew po drózkach i ścieżkach uroczego parku otaczającego amfiteatr w Jaworzu dnia 8 maja 1993 roku odbył się "II Wiosenny Bieg Przelajowy Jaworza". W biegu uczestniczyła grupa dzieci i młodzieży z Bośni przebywająca gościnnie w DW "Zygmunt".

Na starcie stanęło 336 zawodników w wieku od 4 do 18 lat. Do pokonania mieli odcinki od 50 m do 4 000 m. Wszyscy startujący uczestnicy biegu ubrani w numery startowe z napisem Jaworza i nazwą fundatora numerów startowych firmy KRAUTOL na kolorowo wyznaczonych trasach reprezentowali się okazale. To wielkie sportowe święto w Jaworzu zostało zorganizowane przez tych samych zapaleńców i społeczników, którzy już od dwóch lat poświęcają swój cenny czas na przygotowanie i organizację imprez rozrywkowych i sportowych w naszej miejscowości. Jednak sama chęć organizacji imprez nie dałaby efektów - potrzebne jest wsparcie finansowe i rzeczowe. Tym razem liczyliśmy na sponsorów. Po raz kolejny nie zawiedli. Dzięki ich wsparciu mogliśmy ufundować wiele cennych nagród oraz dla każdego

zawodnika gorący posiłek. Dlatego z dużą satysfakcją pragnę czytelnikom przedstawić listę sponsorów II Wiosennego Biegu Przelajowego Jaworza

1. Rada Gminy Jaworza	1.800.000 zł
2. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu	900.000 zł
3. Zespół redakcyjny "Echa Jaworza"	260.000 zł
4. Parafia Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego	500.000 zł
5. Dyrekcja i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 1	500.000 zł
6. Dyrekcja i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 3	500.000 zł
7. Dyrekcja i Komitet Rodzicielski Przedszkola nr 1 w Jaworzu Dolnym	250.000 zł
8. Koło Gospodyń Wiejskich w Jaworzu Dolnym	300.000 zł

9. Ochotnicza Straż Pożarna w Jaworzu 250.000 zł
10. Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych "Befama" - nagrody rzeczowe wartości 880.000 zł
11. Pani Małgorzata Kukla - sklep wielobranżowy "Gabi" - nagrody rzeczowe wartości 500.000 zł
12. Pan radny Jerzy Kukla - nagrody rzeczowe wartości 500.000 zł
13. Pan Jerzy Babiacek - Szlifiernia kryształów - nagrody rzeczowe wartości 620.000 zł
14. Pani Lucyna Pilorz - sklep wielobranżowy "Alzerk" 200.00 zł
15. Towarzystwo Miłośników Ziemi Jaworzkańskiej - nagroda rzeczowa wartości 270.000 zł
16. Koło Pszczelarzy w Jaworzu - nagroda rzeczowa wartości 270.000 zł
17. Państwo Krystyna i Henryk Lukoszwie - wędliny na wartość 1.000.000 zł

18. Pani Halina Grygierczyk - sklep spożywczy - pieczywo na wartość 600.000 zł
19. Dyrekcja Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu 300.000 zł
20. Pan Czesław Wierzbicki 100.000 zł
21. Koło Gospodyń Wiejskich w Jaworzu Średnim - wydawanie posiłków dla zawodników i organizatorów biegu
22. Redakcja sportowa "Gazety Krakowskiej" - gratisowa obsługa sprawozdawcza biegu przez pana redaktora Tadeusza Majcherka
23. Radio "Delta" - nagłośnienie biegu
24. Państwo Teresa i Franciszek Pomprowie 250.000 zł
25. Lekarz zawodów pan Leszek Kostuch - całodzienna opieka lekarska
26. Pani Janina Śliwka - całodzienna opieka pielęgniarska.

Wyniki

II Wiosennego Biegu Przelajowego Jaworza

W punktacji szkół:

- | | |
|------------------------------|----------|
| 1. SP nr 1 w Jaworzu Dolnym | 225 pkt. |
| 2. SP nr 3 w Jaworzu Średnim | 121 pkt. |
| 3. SP - Radziechowy | 45 pkt. |

Punktacja przedszkoli:

- | |
|---------------------------------------|
| 1. Przedszkole nr 1 w Jaworzu Dolnym |
| 2. Przedszkole nr 2 w Jaworzu Średnim |
| 3. Przedszkole nr 3 w Jaworzu Dolnym |

W poszczególnych grupach wiekowych:

I. Maluchy 4-5 lat 50 m

- | | |
|-----------------------|---------|
| <i>Dziewczynki</i> | |
| 1. Sandra Zagóra | Jaworze |
| 2. Malwina Luber | Jaworze |
| 3. Katarzyna Urbaniec | Jaworze |

Chłopcy

- | | |
|----------------------|-----------------|
| 1. Robert Kucharski | Bielsko - Biała |
| 2. Mateusz Kniszner | Bielsko - Biała |
| 3. Jacek Sierakowski | Bielsko - Biała |

II. Dzieci 6-7 lat

100 m

Dziewczynki

- | | |
|----------------------|---------|
| 1. Anna Strończyńska | Jaworze |
| 2. Magda Pieczara | Jaworze |
| 3. Beata Kamieniecka | Jaworze |

Chłopcy

- | | |
|-------------------|---------|
| 1. Radek Białozyt | Jaworze |
| 2. Marek Przybyła | Jaworze |
| 3. Marcel Wójcik | Jaworze |

III. 300 m

Dziewczeta

- | | |
|----------------------|---------|
| 1. Agnieszka Machnik | Jaworze |
| 2. Dorota Greń | Jaworze |
| 3. Aleksandra Solarz | Jaworze |

Chłopcy

- | | |
|---------------------|---------|
| 1. Damian Zdolski | Jaworze |
| 2. Jacek Orszulik | Jaworze |
| 3. Aladin Krajnowic | Bośnia |

IV. 500 m

Dziewczeta

- | | |
|-------------------|---------|
| 1. Paulina Ross | Jaworze |
| 2. Aneta Bytomska | Jaworze |
| 3. Magda Sołtysek | Jaworze |

Chłopcy

- | | |
|----------------------|---------|
| 1. Marcin Mieszczak | Jaworze |
| 2. Arkadiusz Lanc | Jaworze |
| 3. Dawid Jaroszewski | Jaworze |

V. 800 m

Dziewczeta

- | | | |
|---|------------------------|--------------|
| 1 | Agnieszka Kurto | Międzyrzecze |
| 2 | Mariola Milli | Jaworze |
| 3 | Iwona Płokonka | Jaworze |

Chłopcy

- | | | |
|---|----------------------|-----------------|
| 1 | Paweł Galus | Jaworze |
| 2 | Marcin Nowak | Jaworze |
| 3 | Marcin Solarz | Grodzisz Śląski |

VI. 1200 m

Dziewczeta

- | | | |
|---|---------------------------|---------|
| 1 | Małgorzata Olchowy | Jaworze |
| 2 | Honorata Noga | Jaworze |
| 3 | Barbara Kania | Jaworze |

Chłopcy

- | | | |
|---|--------------------------|-------------|
| 1 | Bartłomiej Gwóźdź | Jaworze |
| 2 | Grzegorz Sołomun | Radziechowy |
| 3 | Piotr Lepecki | Jaworze |

Bieg główny - chłopcy 4 km:

- | | | |
|---|----------------------------|--------------|
| 1 | Sylwester Węglowski | Radziechowy |
| 2 | Sławomir Kurto | Międzyrzecze |
| 3 | Henryk Sołomun | Radziechowy |

Bieg główny - dziewczęta 2km:

- | | | |
|----|---------------------------|-----------------|
| 1. | Beata Gawrecka | Bielsko - Biała |
| 2. | Małgorzata Grabska | Jaworze |

Najlepszym zawodnikiem z Jaworza w biegu głównym został **Roman Urbaś**.

W grupie przedszkolaków od 4 - 7 lat za trzy pierwsze miejsca wręczono **dyplomy, nagrody rzeczowe i słodycze**. W grupie dziewcząt i chłopców od 7 - 18 lat za lokatę na pierwszym miejscu w danej grupie wiekowej zawodnicy otrzymali **puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe**. za miejsca II i III - **dyplomy i nagrody rzeczowe**.

Zwycięzca biegu głównego otrzymał **puchar Rady Gminy Jaworze**. W punktacji szkół podstawowych I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 1 w Jaworzu Dolnym - nagrodą był **puchar Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Rady Gminy Jaworze**. II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 w Jaworzu Środnim i otrzymała **puchar kolegium redakcyjnego "Echa Jaworza"**. Na III miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa z Radziechowych - nagrodą był **puchar komitetu organizacyjnego II Wiosennego Biegu Przelajowego Jaworza**. Kolejny puchar wręczony został najlepszemu zawodnikowi z Jaworza (w biegu głównym) - fundatorem jest **Towarzystwo Miłośników Ziemi Jaworzkańskiej**. Natomiast **puchar Kola Pszczelarzy z Jaworza** komisja przyznała Przedszkolu nr 1 w Jaworzu Dolnym za najliczniejsze uczestnictwo w biegach.

Wszystkim uczestnikom biegu, dyrektorom szkół i przedszkoli, pracownikom Urzędu Gminy na czele z sekretarzem gminy panem Czesławem Wierzbickim, składamy gorące podziękowanie za przygotowanie, organizację oraz udział dzieci i młodzieży w tej sportowej imprezie. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim sponsorom za wsparcie finansowe i rzeczowe. Było to już drugie w tym roku wielkie sportowe święto.

Z sportowym pozdrowieniem
KOMITET ORGANIZACYJNY BIEGU

Marian Zygmunt - przewodniczący

Jan Klis - v-ce przewodn.

Krystyna Szczyпка - skarbnik

Helena Stanisławska - sekretarz

Zbigniew Putek - sędzia główny

W ROCZNICĘ 3-MAJA

W dniu 3 maja br. w Szkole Podstawowej nr 1 w Jaworzu Dolnym mieszkańcy naszej gminy mieli okazję uczestniczyć w koncercie z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Przed rozpoczęciem okolicznościowego koncertu przedstawiciele samorządu gminnego i jaworzanskich szkół złożyli kwiaty pod pomnikami marszałka Józefa Piłsudskiego i Ofiar Faszyzmu.

W części oficjalnej wystąpił **przewodniczący Rady Gminy Władysław Nikiel** nawiązując do historii związanej z uchwaleniem 3- Majowej Konstytucji. Rolę konferansjera pełnił **pan Marian Zygmunt** - przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. W tym roku to wielkie święto młodzież obchodziła radośnie, pogodnie i trochę "na luzie". Na początek na scenie zobaczyliśmy **Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "JAWORZE"**, który zaprezentował wiązanek tańców ludowych. Występ "maluchów" bardzo się wszystkim podobał i dlatego po jego zakończeniu usłyszeliśmy na sali gromkie brawa.

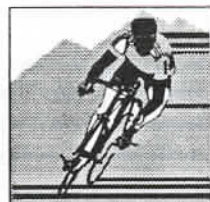
Kolejnym punktem programu był "koncert" **młodzieży z naszej szkoły**. Na estradzie pojawiły się zespoły klasowe, które zaśpiewały piosenki wyróżnione przez jury w V Konkursie Piosenki Klasowej. Po każdym "utworze" rozlegały się gromkie brawa. Gdy już myśleliśmy, że koncert zbliża się do finału, nastąpiła miła niespodzianka: **dzieci z Bośni i Hercegowiny** przebywające w Domu Wypoczynkowym "Zygmunt", a przybyłe ze swymi opiekunami na koncert, włączyły się do uroczystości. I chociaż nikt nie rozumiał słów recytowanych wierszy i śpiewanych piosenek, wszyscy rozumieli "sercami".

Dziękujemy wszystkim wykonawcom, a w szczególności dzieciom z Bośni i Hercegowiny za tak miłą niespodziankę. Mamy nadzieję, że tradycja obchodów majowego święta nie zaginie w naszej szkole.

Jarosław Gryczka



I JAWORZAŃSKI WYŚCIG ROWERÓW GÓRSKICH JAWORZE 22.05.1993



Fot. J. Czader

Kolejną wielką imprezą sportową zorganizowaną w Jaworzu był I Jaworzanski Wyścig Rowerów Górskich. Warunkiem uczestnictwa było posiadanie roweru z dwoma hamulcami, kasku i aktualnych badań lekarskich. Wpisowe wynosiło 30.000 zł. Organizatorem tej imprezy był Wójt Gminy Jaworze, Rada Gminy, gazeta lokalna "Echo Jaworza" oraz Klub Rowerów Górskich w Ustroniu.

W dniu 22 maja o godz. 12⁰⁰ - /w sobotę/ na starcie stanęło 37 zawodników zarówno z Podbeskidzia, jak i z Zakopanego. Wąbrzezna oraz z Klundert. Trasa długości 17 km o różnicy wzniesień 400 m była bardzo urozmaicona. Prowadziła stokami Borowiny i Przykřej przez Grabkę i Jaworze. Nałężę ze startem i metą w amfiteatrze. Trudności na trasie spowodowały rozbićcie grupy kolarzy w czasie od 55 minut do 2 godzin



Fot. J. Czader

i 25 minut.

Jaworzański Wyciąg Rowerów Górskich otrzymał profesjonalną obsługę przez firmę "Systemy Komputerowe" dra Zbigniewa Głównki z Bielska - Białej, co znakomicie ułatwiło pracę zespołowi sędziowskiemu.



Fot. J. Czader

Konferansjerkę prowadził redaktor Tadeusz Majcherek - od ponad 20 lat znany jako sprawozdawca Wyciągu Pokoju i innych wielkich imprez kolarskich.

Migawki i informacje mogliśmy już oglądać w niedzielnym wydaniu Teleexpressu i w Aktualnościach regionalnej TVP-Katowice. Obszerne artykuły zamieściły także gazety: "Sport", "Gazeta Wyborcza", "dziennik Beskidzki" oraz "Gazeta Krakowska".



A oto lista sponsorów, dzięki którym zawodnicy otrzymali cenne nagrody:

1. Firma "Marbet" - Bielsko - Biała
2. FSM Zakład nr 8 - Czechowice - Dziedzice
3. Firma "Duo" - Bielsko - Biała
4. p. Stanisław Susłowicz - Bielsko - Biała
5. Rowerland - Bielsko - Biała
6. Spółka Cywilna "Arton" - Bielsko - Biała
7. Sklep Rowerowy - B-B, ul. Stojalowskiego
8. Hurtownia "Pe-Pe" - Bielsko - Biała
9. Hurtownia "Uplex" - Grodziec Śląski
10. SONY AUDIO - VIDEO - Bielsko - Biała
11. Sklep RTV "Lambada" B-B, ul. Mickiewicza
12. Wytwórnia Sprzętu Rowerowego "Pama" - Poznań
13. Dom Wczasowy "Jawor" - Jaworz
14. p. Władysław Nikiel - przewodniczący Rady Gminy w Jaworzu

Klasyfikacja generalna

Miejsce	Imię i nazwisko	Nr start.	Grupa wiek.	Miejscowość	Czas
1	Kazimierz Zdradowski	24	19-35 lat	WBRZEŻNO	55:29
2	Marek Stefanik	6	15-18 lat	BIELSKO-BIAŁA	56:28
3	Jakub Brański	2	15-18 lat	ZAKOPANE	56:32
4	Wojciech Jakubiec	8	15-18 lat	ŁODYGOWICE	56:50
5	Mariusz Kudła	21	19-35 lat	GOLESZÓW	57:50
7	Mariusz Brzęczek	10	19-35 lat	CZECHOWICE-DZ.	1:00:30
8	Marcin Duraj	310	15-18 lat	JAWORZE	1:03:10
9	Dawid Stwora	7	15-18 lat	BIELSKO-BIAŁA	1:04:40
10	Tomasz Gibiec	16	15-18 lat	SKOCZÓW	1:04:42
11	Jarosław Wójcik	14	19-35 lat	SZCZYRK	1:05:18
12	Jan Bożek	26	36-45 lat	JAWORZE NAŁĘŻE	1:05:47
13	Piotr Gabriel	23	19-35 lat	BIELSKO-BIAŁA	1:09:50
14	Rafał Hubczyk	3	15-18 lat	BIELSKO-BIAŁA	1:10:25
15	Wojciech Kulikowski	20	15-18 lat	BYSTRA	1:11:30
16	Tomasz Olma	5	13-14 lat	BIELSKO-BIAŁA	1:12:25
17	Arkadiusz Czałoń	18	15-18 lat	SKOCZÓW	1:15:42
18	Michał Kniaziew	25	15-18 lat	JAWORZE ŚR.	1:16:03
19	Bartosz Hołowska	4	13-14 lat	KOZY	1:17:53
20	Paweł Polak	11	13-14 lat	JAWORZE ŚR.	1:18:14
21	Piotr Bożek	27	36-45 lat	BIELSKO-BIAŁA	1:20:52
22	Jacek Zabinski	19	19-35 lat	JAWORZE GÓRNE	1:22:58
23	Robert Wieniec	28	13-14 lat	JAWORZE	1:25:52



24	Marek Chabrowski	17	13-14 lat	USTRON	1.49.20
25	Jerzy Kukla	13	36-45 lat	JAWORZE ŚR.	1.56.17
-	Kazimierz Rzdowski	1	19-35 lat	LABRZEŻNO	
-	Maciej Lisowski	9	15-18 lat	JAWORZE ŚR.	
-	Krzysztof Kukla	12	13-14 lat	JAWORZE ŚR.	
-	Andrzej Georg	15	36-45 lat	USTRON	
-	Bertus Lansen	29	46 wżwyz	KLUNDERT	
-	Jan Holst	30	46 wżwyz	KLUNDERT	
-	Toon van Elewout	31	36-45 lat	KLUNDERT	
-	Łukasz Adamczyk	32	19-35 lat	PSZCZYNA	
-	Cas de Visser	33	36-45 lat	KLUNDERT	
-	Ad. den Engelse	34	46 wżwyz	KLUNDERT	
-	Grzegorz Sustowicz	305	13-14 lat	BIELSKO-BIALA	
-	Kees Hendriks	450	36-45 lat	KLUNDERT	

Komitet organizacyjny:

Paweł Mularz - wójt gminy Jaworze
Zbigniew Główna - Systemy Komputerowe
Andrzej Georg - Klub Rowerów Górskich
Jan Kliś
Barbara Karosek
Leszek Knieszner
Jacek Żabiński
Gerard Naściszewski

Historia Jaworza

CZ. XIII

(1805 - 1807)

Rok 1805 rozpoczął dziesięcioletni okres wojen o takim zasięgu i na tak wielką skalę, jakich Europa dotąd nie przeżywała. O okresie tym spisano tomy. Ze względu na tematykę opracowania ograniczymy się tylko do wydarzeń związanych z regionem cieszyńskim, samym Jaworzem i jego związkami z Polską oraz działaniami armii austriackiej, w których uczestniczyli przeciwnicy jaworzaniec poborowi.

Mocarstwa europejskie - nie chcąc paść łupem Francji - już w sierpniu 1805 roku zawiązały trzecią koalicję, do której przystąpiły: Anglia, Austria, Rosja i Szwecja. Akces Austrii, mającej najsłabszą armię, był samobójstwem. Już 17 października jej armia skapitulowała w Ulm, a 2 grudnia poniosła - wraz z Rosjanami - druzgocą klęskę pod Austerlitz¹⁾ (dwóch cesarzy²⁾ jedynie ucieczka z pola bitwy uratowała przed niewolą). W tej sytuacji cesarz Franciszek II zwrócił się do Napoleona z prośbą o pokój. Warunki zawarcia pokoju były twarde - Austria traciła Bawarię, Wirttembergię i Wenecję (wraz z innymi terytoriami włoskimi) oraz musiała zapłacić 40 milionów florenów kontrybucji. Pokój podpisany 26 grudnia 1805 roku w Pressburgu³⁾ był dopiero wstępem do degradacji Wiednia w oczach Europy, gdyż pół roku później Napoleon - pod własnym protektoratem - zjednoczył 16 państw niemieckich w tzw. Związek Reński i 6 sierpnia 1806 roku zlikwidował Święte Cesarstwo Rzym-

skie Narodu Niemieckiego pozbawiając jednocześnie Franciszka II tytułu cesarza rzymskiego.

Do czwartej koalicji Wiednia już nie przystąpił. Miejsce Austrii zajęły Prusy, ale - pomimo pokoju - teraz już Franciszek I (austriacki) szukając zemsty wsparł Prusaków i 14 czerwca 1807 roku poniosł następną klęskę pod Friedlandem. Należy podkreślić, że decydującą rolę w rozgromieniu wojsk austriackich i pruskich odegrały wojska gen. Henryka Dąbrowskiego. Pomimo tego - wbrew oczekiwaniom wszytkich Polaków - podczas pokoju zawartego w Tylicy 7 lipca 1807 roku Napoleon nie wskrzesił Królestwa Polskiego, lecz jedynie powołał do istnienia Księstwo Warszawskie, które wykorzystywał do ściągania "bajonkich" sum, koni, żywności i kontyngentów wojskowych⁴⁾.

Piąta koalicja z udziałem Anglii i Austrii upadła pod klęskę wojsk austriackich pod Wagram (5-6 lipca 1809 roku). Narzucony Austrii pokój odbierał jej ponad 3,5 miliona ludności, Galicję, Chorwację, Triest i Raguzę⁵⁾.

Teraz w stworzeniu imperium europejskiego przeszkadzała Napoleonowi tylko Anglia i Rosja. Już od 1810 roku Bonaparte przygotowywał wojska do rozprawy z carem. 18 czerwca 1812 roku rozpoczęła się II wojna angloamerykańska, która wyeliminowała imperium brytyjskie z walk w Europie. W tydzień później "wielka armada" ruszyła na Moskwę, co zakończyło się tragedią.

W roku 1813 car Aleksander I i król pruski Fryderyk Wilhelm III rozpoczęli tworzenie ostatniej już koalicji antyfrancuskiej. Przystąpiła też do niej Austria i tym razem - dzięki wsparciu wojsk pruskich i rosyjskich - nie poniosła klęski. Natomiast w "bitwie narodów", która rozegrała się od 16 do 19 października 1813 roku pod Lipskiem, klęskę poniosły wojska Napoleona. Cesarz Francuzów został zesłany na wyspę Elbę, a jego miejsce zajął król Ludwik XVIII Burbon.

Wprawdzie Bonaparte powrócił jeszcze do Paryża w 1815 roku, ale jego "sto dni" zakończyła klęska pod Waterloo, gdzie wojska Wellingtona i Blüchera ostatecznie zniweczyły marzenia o imperium europejskim. Napoleon zmarł⁶⁾ w maju 1821 roku na Wyspie św. Heleny.

O losach Europy zdecydował Kongres Wiedeński, który w podpisanym 9 czerwca 1815 roku dokumencie dokonał nowego podziału terytorialnego⁷⁾ i wypowiedział się za odnowieniem reakcji i feudalizmu. W trzy miesiące później "zandami Europy" - car Aleksander I, cesarz Franciszek I i Fryderyk Wilhelm III podpisali tzw. Święte Przymierze⁸⁾, które miało stać na straży traktatu z 9 czerwca. Do tego przymierza przystąpili też inni monarchowie europejscy (prócz Anglii).

Okres wielkich wojen poważnie zahamował rozwój nauki i techniki. Jednak odnotować należy - wprawdzie nieliczne ale znaczące - osiągnięcia ludzi mądrych, tym bardziej, że byli wśród nich także Polacy, a nawet jeden - chociaż najbardziej skrzywdzony przez historię - jaworzaniec.

Już w 1805 roku poważne badania naukowe na Kaukazie, w Mongolii i w Chinach prowadził Jan Potocki. W dwa lata później sławny Emir Tadz-el Feher - a właściwie Wacław Rzewuski - prowadził badania Arabii, Syrii i Mezopotamii. W dziedzinie techniki sławę zdobył Robert Fulton, który w 1807 roku na rzece Hudson dokonał pierwszego (na Zachodzie) rejsu parowcem. W 1814 roku George Stephenson konstruował "pierwszą"⁸⁾ parowóz.

Wspomnianym powyżej najbardziej skrywdzonym wynalazcą był **Józef Bożek** (1782 - 1835r). Urodził się on w Bierach, ukończył gimnazjum cieszyńskie, studiował matematykę i technikę w Brnie, a następnie w Pradze uczeszczał na wykłady filozofii i logiki. Młyn ojca w Bierach pozwalał jedynie na skromną pomoc. Dlatego syn zdobywał fundusze zajmując się - początkowo - zegarmistrzostwem, a następnie pracował jako nauczyciel domowy u hrabiego Clam - Martina. Po otwarciu szkoły technicznej w Pradze otrzymał posadę mechanika dostarczającego uczelni nowe maszyny. Nie zarzucił jednak zegarmistrzostwa, w którym osiągnął taką precyzję, że nawet praskie obserwatorium astronomiczne zamówiło u niego zegar.

W tym czasie - na skutek szoku wywołanego widokiem inwalidów okaleczonych w bitwach - Józef Bożek stał się pionierem w konstrukcji protez kończyn, które - dzięki przemysłnie umieszczonym sprężynom - miały ograniczoną możliwość zginania się. Między innymi dostarczył sztuczną rękę księciu

Ypslantemu okaleczonemu w bitwie pod Chlumem. Zdobył też dożgonną wdzięczność rosyjskiego bojana i dygnitarza - Danielowskiego - który dzięki skonstruowanym przez Bożka protezom nog, mógł chodzić!

Zdobyte w ten sposób fundusze przeznaczył na zrealizowanie dwóch swych najpoważniejszych wynalazków. Były nimi parowóz, który zaprezentował publicznie 15 września 1815 roku w Strumowcu, oraz parostatek. Jego pierwowzór - raczej duży model - wypróbował na stawie w parku waldsztejskim, zaś właściwy paropływ Józefa Bożka odbył w 1817 roku pierwszy publiczny rejs na odnodze Weltawy, również w Strumowcu. Niestety, był też to jego rejs ostatni, bowiem konstruktor - oburzony kradzieżą pieniędzy zebranych przez publiczność na udoskonalenie wynalazku - zniszczył parostatek i więcej do realizacji swych projektów nie powracał. Do końca życia (Józef Bożek zmarł w Pradze) konstruował zegary i maszyny parowe dla różnych fabryk.

Niestety - nasi pobratymcy zrobili z niego - Czecha, a krajowi encyklopedyści albo to bezmyślnie powtarzali, albo przemilczali jego zasługi w dziedzinie rozwoju komunikacji⁹⁾. Zachod całkiem pomija Józefa Bożka przyznając pierwszeństwo Fultonowi i Stephensonowi pomimo tego, że tak parowóz¹⁰⁾ jak i parostatek naszego rodaka przewyższał technicznymi rozwiązaniami tamte wynalazki¹¹⁾.

Oprócz odkryć i wynalazków, początek XIX wieku może się też poszczycić

olbrzymim postępem w dziedzinie prawa. Niezaprzeczalnie zawdzięczamy go Kodeksowi Cywilnemu Napoleona z 1804 roku, gdyż był on pierwszym nowoczesnym kodeksem prawa cywilnego. Również parlament angielski może się chlubić pierwszą w historii ustawą o zakazie handlu niewolnikami (z 1807 roku).

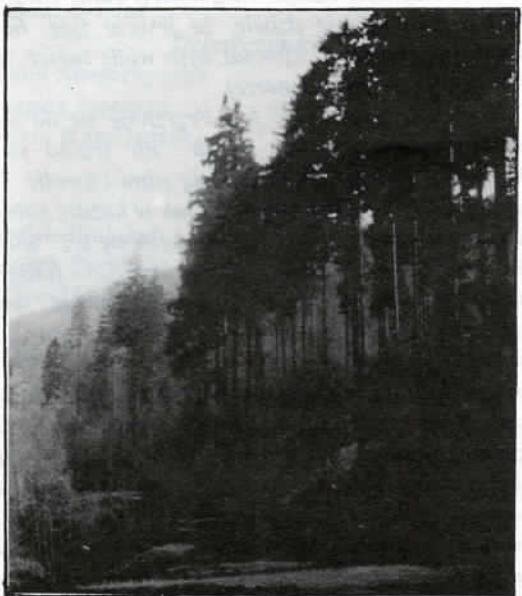
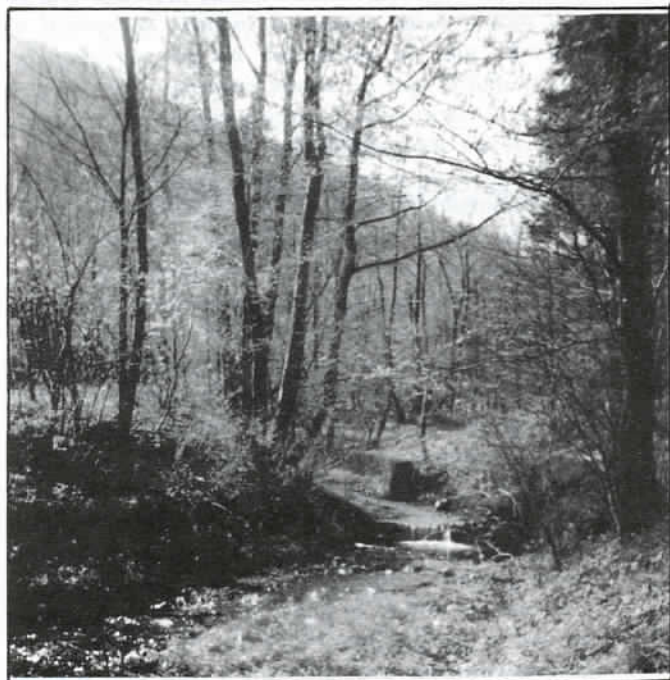
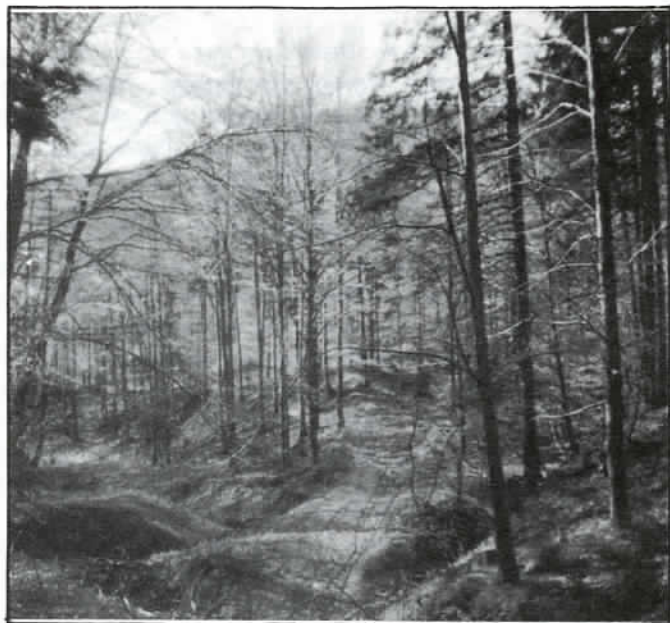
- 1 - Austerlitz to Sławkowo na Morawach
- 2 - Niewoli uniknął car Aleksander I i cesarz Franciszek II
- 3 - Pressburg to obecnie Bratysława
- 4 - Gen. T. Kościuszko, oburzony żądaniem cesarza, odrzucił współpracę z Napoleonem, gdyż uważał go za tyrańca
- 5 - Ragusa to obecnie Dubrownik
- 6 - Przez długi czas Francuzi oskarżali Anglików o otrucie Napoleona. Dopiero w XIX wieku polski historyk udowodnił, że swą śmierć w 1821 roku cesarz zawdzięczał rodakom
- 7 - Postanowienia Kongresu Wiedeńskiego odnośnie Polski były faktycznie czwartym jej rozbiorem
- 8 - W rzeczywistości pierwszy prototyp parowozu skonstruował w 1804 roku Anglik P. Trevithick
- 9 - Prawdę o zasługach Józefa Bożka podali dopiero: ks. J. Londzin, Z. Kossak, G. Morcinek i W. Szewczyk
- 10 - Dopiero skonstruowany w 1829 roku nowy typ parowozu Stephensona mógł konkurować z rozwiązaniami technicznymi parowozu Józefa Bożka z 1815 roku
- 11 - Dopiero - dzięki staraniom pana T. Wojtonia - w 1986 roku uczczono w Bierach sławnego wynalazcę.

Rudolf Dominik

*Wiosenny spacer
do Doliny Szalinowej
z widokiem na Boro-
winę i Przykrą
- to naprawdę
prawdziwy relaks*

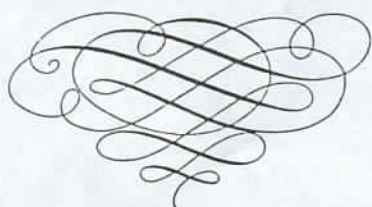
Zdjęcia: Jadwiga Roik







Janina Szczepan z Nałęzą Moje wspomnienia



Mało jest już dziś na świecie ludzi urodzonych na początku naszego stulecia. Idzie też w niepamięć, jak to wtedy były czasy. Rozpamiętywując moje niekrótkie życie aż się dziwię, że jeszcze żyję, bo nie miało się luksusów, chociaż było wiele takich ludzi, którym żyło się jeszcze gorzej.

Mam w tej chwili 87 lat. Przyznaję się do moich lat, bo podobno w tym wieku nie trzeba się już ukrywać z latami, ale można się nimi chwalić. "Tóż się chwalcie!" A że jest we mnie, jak w każdej kobiecie, "kapkę tej babskiej hyry", rada bym się też "wieczniła w "Echu Jaworza". Posyłam przeto fotografię z moich młodszych lat i drugą jak mi "stukła" osiemdziesiątka. Ślubnego zdjęcia nie mam, bo na to rzadko kogo było stać.

Urodziłam się w Ustroniu jako drugie dziecko w rodzinie Jana i Anny Romanów. Było nas dziewięcioro. Czworo zmarło w dzieciństwie: troje na zakaźne choroby, a jedno wystraszyło się na św. Mikołaja przebranego diabła. Żyło nas pięcioro. Od kilku lat zostałam na świecie już tylko ja. Ojciec mój nie miał żadnego majątku, matka coś dostała w spadku, ale tego było mało, żeby sobie kupić jakieś gospodarstwo. Ojciec mój był szewcem i dorabiał jako muzykant. Nawet służbę wojskową odbył w wojskowej dętej orkiestrze. Umiał grać na kilku instrumentach, znał się też na wszelkich robotach murarskich. Żeby móc coś kupić, trzeba było bardzo oszczędzać, po naszymu "ścibić". Toteż mój ojciec ścibił strasznie. Odżywialiśmy się biednie. Rano była przeważnie zupa czosnkowa z chlebem, który też był wydzielany, albo kapuśniak z ziemniakami, czy tzw. polewka. Na obiad przeważnie ziemniaki z kwaśnym mlekiem, czyli po naszymu z "kiszką", worówki (prażuchy) lub placki na blasze. Na wieczór jedliśmy najczęściej fasole

lub groch czy bob. Mięso było tylko w niedzielę - po małym kawalku; kielbasy nie znaliśmy. Na Boże Narodzenie zabijaliśmy uchowanego prosiaka, którego mięso i słonina musiały starczyć do Wielkanocy. Popijaliśmy wszystko mlekiem (słodkim lub kwaśnym), ale też nie tak do syta, bo wszystko co się dało sprzedać, przeleżało się na pieniędzy. Kawę zbożową - własnoręcznie paloną - piliśmy raz w tygodniu, za to dobrej, czystej studziennej wody mieliśmy pod dostatkiem. Toteż pragnienie gaszone było wodą.

W parę lat po moim urodzeniu rodzice kupili w Lipowcu gospodarstwo z licytacji. Nie było jednak tak duże, żeby nas wszystkich mogło wyżywić. Kiedy ukończyłam trzy klasy czterooddziałowej szkoły powszechnej, ojciec uznał to za wystarczające i oddał mnie na służbę. Miałam wtedy 13 lat. Dostałam się do żydowskiej rodziny, która miała gospodę. Najpierw pasłam krowy, a po pewnym czasie, wraz z drugą służącą, obsługiwałam w karczmie. Właściwie to pracowałam tylko za wyżywienie i marny przydziewek, bo mój ojciec, jadąc czasem do miasta, wstępował do gospody, niby to dowiedzieć się jak się sprawuje, a przy okazji brał na kredyt ćwiartkę. Tak się tego przez rok nazbierało, że przy ogólnym rozrachunku niewiele dla mnie zostało.

Cały rok - od wczesnej wiosny do pierwszych śniegów - chodziło się się boso, a jedna para butów służyła do kościola. Niosło się te buty w rękach, a pod kościołem wdziewało na nogi. Nie mieliśmy tam w tej gospodzie swojego kąta. Jeden ze stołów rozkładał się i można z niego było zrobić coś w rodzaju łóżka. Najgorsze było to, że mogliśmy iść spać dopiero jak wszyscy z gospody powychodzili. W tych warunkach wytrzymałam prawie 5 lat. Po odejściu z tej służby, w lecie robiłam w domu na gospodarce, a w zimie służyłam u żydów w Cieszynie. Zimą na polu nie było roboty - to jedno z dzieci starczyło do pracy w obejściu. Oszczędzało się na wszystkim. Pokoje nie miały pieców i nigdy niczym nie były ogrzewane. Człowiekowi nawet do głowy nie przyszło, że można by spać w ciepłym pomieszczeniu. Przez okres trzech lat pracowaliśmy wraz z siostrą w lecie przy wyrobie cegły. Na naszym polu była glina. Ojciec zorganizował cegielnię, on i chłopcy kopali glinę, a ja i siostra formowałyśmy i wypalały cegły, które się sprzedawało.

Bardzo żeśmy się zawsze cieszyły na zimowe "szkubaczki" pierza i luskanie fasoli. Ludzie zbierali się w izbie, opowiadali różne "bojki", śpiewali, a na koniec był poczęstunek, harmonijka i tańce. A wiadomo, że młodzi na to jak na lato.

"Byłam ponoć szwurną hołką (dziewczyną)", a lipowiecscy chłopcy byli bardzo zazdrośni o dziewczyny ze swojej wsi. Toteż uważałam starającego się o mnie Józefa Szczepana z Jaworza - Nałęzą (Grabki) za bar-

do odważnego, bo jego do mnie "złyty" to było ciągle narażanie się na pobicie. Ale on był twardy, nie go nie odstraszało. Stoczył niejedną bitwę, a ja nikogo innego nie chciałam. I nie zawiodłam się na moim mężu, z którym zgodnie przeżyłam 57 lat. Męża poznałam przez moją starszą siostrę Marysię, która się również wydała do Nałęży. W 1943 roku zginęła w wieku 38 lat w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen.



Małżeństwo zawarliśmy w 1927 roku. Rodzice mnie "wywianowali". Dostałam 1500 zł i dodatkowo 100 zł zamiast krowy, wyprawę, narzędzia gospodarskie i deski na meble. Mąż był stolarzem, meble więc robił sam. Już przed ślubem z tych moich pieniędzy daliśmy zaliczkę na dom i 75 arów pola z kamieńcem w Nałężu, gdzie do dziś mieszkam. I jak to dawniej było w modzie, targowaliśmy się, aż doszliśmy do ceny 2200 zł za całość. Przez siedem miesięcy mieszkaliśmy na Grabce u teściów, a jak się właściciel wyprowadził, przeprowadziliśmy się "na swoje". Brakujące nam do kupna pieniądze dołożyli teściowie. Muszę powiedzieć, że miałam wyjątkowych teściów, tak że kiedy w starości stali się niedołężni, opiekowa-

łam się nimi i nie żałuję lat spędzonych na Grabce do chwili ich śmierci.

W kupionym domu zamieszkaliśmy w 1928 roku. Żeby cokolwiek zaoszczędzić żyliśmy bardzo oszczędnie, do czego zresztą byliśmy oboje od dziecka przyzwyczajani. Staraliśmy się jak najwięcej sprzedać. W 1934 roku spalił się nasz drewniany dom. Wydawało mi się, że zawałił się świat. Otrzymaliśmy z urzędu gminnego zaświadczenie, z którym wędrowałam po wsiach od domu do domu zbierając od dobrych ludzi skromne datki na przeżycie. Mając doświadczenie z pracy przy robieniu cegły - glina była na naszym polu - zrobiliśmy sami we trójkę: moja siostra, mój mąż i ja, cegłę na cały dom. Z kamieniolomu z Bierów zamówiliśmy sami i wypalili wapno na całą budowę. Przy pomocy braci wybudowaliśmy dom mурowany, do którego - chociaż nie był jeszcze całkiem wykonany, wprowadziliśmy się w lutym 1936 roku. Dorabialiśmy się w różny sposób. Jednym ze sposobów było wynajmowanie pokoi na letnisko. Gnieździłiśmy się w jednym pomieszczeniu, a dwa w sezonie letnim były zawsze zamieszkałe przez letników z miasta - czasem nawet ze stolicy. Lubiałam podpatrywać zachowanie naszych gości i dużo sobie z ich sposobów bycia przyswoiłam. Zrodziły się z tych kontaktów wieloletnie przyjaźnie, które do dnia dzisiejszego miłe wspominam, a niektóre z nich przetrwały do dziś w korespondencji, którą prowadzę. Prowadziliśmy małe gospodarstwo i później mały sklep. Nie było lekko, bo ludzie nie mieli pieniędzy. Brali na kredyt, wybuchła wojna i wszystko przepadło. Wiele poniewierki przeżyliśmy w czasie okupacji i w okresie czterech frontowych miesięcy, kiedy wszystkich nałężan ewakuowano do powiatu cieszyńskiego, skąd wróciliśmy w maju 1945 roku, aby zacząć wszystko od zera. Przyzwyczajeni do skromnego życia i pracowitości - i tak też były wychowane nasze dwie córki - krok po kroku szliśmy ku lepszemu. W 1945 roku przybraliśmy na wychowanie półsierotę, która żyła z nami do czasu zamążpójścia.

W 1962 roku zostaliśmy wraz z mężem zatrudnieni w domu wypoczynkowym "Ignacy" w Jaworzcu Górnym, gdzie pracowaliśmy jako administratorzy 14 lat. Dziś willa ta nosi nazwę "Rydułtowy" od imienia kopalni, która jest teraz jej właścicielem. Dobrze nam tam było. Po nas zostały tam zatrudnione nasze dwie córki i wnuk. Córki pracowały tam 18 lat - do emerytury. Za swoją solidną pracę zostały wyróżnione.

Każdy człowiek powinien mieć w życiu - jak to dzisiaj nazywają - jakieś hobby. Moim i mojego męża hobby była kaplica w Nałężu, którą ześmy się dobrowolnie opiekowali: sprzątając, piorąc serwety i obrusy ozdabiając je kwiatami. Mój mąż, jako stolarz, brał udział wspólnie z ofiarnymi nałężanami w różnego rodzaju remontach tegoż kościółka. Jak mąż już nie mógł, prace przejął mój zięć Jan Waszek, a po jego

przedwczesnej śmierci córka z rodziną. Ja staram się nadal pracować i prasować obrusy i koronki z kaplicy i chwalebę Pana Boga, że mogę to jeszcze robić. Co prawda nogi jakoś coraz mniej człowieka słuchają, ale jak je ugłaskam i pochwalę, to mnie jeszcze jakoś niosą po domu i wokół domu, bo daleko już nie dam rady chodzić. Ale, jak sobie pomyślę, com wszystko na moich plecach zniosła, to i tak się dziwię, że mi tak długo dobrze służyły.

Jak w 1958 roku zabłysło w Jaworzcu światło, a z nim przecież weszła do nas telewizja, jak w 19... zaczęły kursować autobusy, a dwa lata temu wprowadzono gaz, świat się wyraźnie do nas przybliżyło. Teraz nikt nie uwierzy, że ludzie z Nalęży i Grabki lata całe pieszo do pociągu chodzili i z pracy wieczorami zmęczeni do domu na nogach wracali, używając na to dziennie w zależności od oddalenia od stacji 10 do 20 km. A przecież w domu nie odpoczywali, bo czekało na nich jeszcze mnóstwo roboty. Ile nanosiliśmy się wszyscy (włącznie z dziećmi) drzewa opałowego z lasu w tzw. dzichtach, ile siana z wynajętych terenów - wszystko na własnych plecach.



Pomimo nielekkiego życia byłam zawsze człowiekiem pogodnym, przyjaznym i chętnym do pomocy. Wrosłam w to Nalęże, jakbym się tu urodziła. Nigdy nigdzie dalej nie wyjeżdżałam.

Mam dwie dobre córki, pięć kochanych wnuków i jedenaście uroczych prawnuków. Wydaje mi się, że mnie wszyscy lubią. Nie ma dnia, żeby do mnie nie przybiegli, a codziennie zapraszają mnie na wspólną kawę czy herbatę. Lubią słuchać moich wspomnień. Czasami posądżają mnie, że zmyślam, a to niestety najprawdziwsza prawda. Oby już nigdy takie czasy nie wróciły.

*Pieśni, które dawniej
śpiewano w Jaworzcu*

Szumi jawor, szumi

*Szumi jawor, szumi i szumi osika,
Nigdy nie zaginie góralsko muzyka,
Góralsko muzyka i góralski grani,
Nigdy nie zaginie w Beskidach śpiewani.*

*Jak zaszumią smreki na wysokij skale,
To zaraz tańczą beskidzcy górale,
Jak zaszumią jedle na wysokij hali,
To jakby śpiewani beskidzkich górali.*

*Mało nam, mało nam do szczęścia potrzeba,
Była była praca i kawałek chleba,
Były nasze góry i nasze doliny
Pełne były śpiewu i szwarnej dziewczyny.*

Adam Niedoba

Akcja czyszczenia rzek w Jaworzcu

Woda stanowiąca podstawowy element naturalnego środowiska jest jednocześnie niezbędnym warunkiem wszelkiego życia. Woda jest zatem naszym wielkim bogactwem. Tego bogactwa nie wolno nam trwonić. A jak my - mieszkańcy Jaworza, a także przyjeżdżający do nas turyści i kuracjusze dbamy o ochronę czystości wód?

W Jaworzcu wypływają trzy rzeki - potoki: potok Jasienica (Jasionka) z Jaworza, Nalęży, potok Szeroki

z Jaworza Górnego i potok Wysoki płynący przez Jaworzę Dolne. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych stan czystości wód w tych potokach był zadowalający. Występowała obfitość ryb zwłaszcza pstrąga. Jednak z biegiem lat przy znacznej rozbudowie Jaworza doszło do ponadnormatywnego zanieczyszczenia rzek i potoków. Intensywne nawożenie i chemizacja rolnictwa, "dzikie" wysypiska śmieci i odpadów, które lokalizowane są w korytach rzek i potoków oraz lasach i zagajnikach - to główne przyczyny zanieczyszczeń. Z wielu domów nie oczyszczone ścieki przemysłowe, bytowe i gospodarcze wpływają bezpośrednio do rzek. Świadczy to o bardzo niskiej świadomości i kulturze ekologicznej naszego jaworzańskiego społeczeństwa. Aby chociaż częściowo poprawić ten stan, postanowiono z inicjatywy Urzędu Gminy w Jaworzu i dyrekcji szkół przeprowadzić akcję uświadczenia społeczeństwa na temat roli czystej wody w życiu każdego z nas, a także akcję usuwania (zbiórki) stałych odpadów i zanieczyszczeń. Akcję tą przeprowadzono w dniach 18 i 19 maja br.

18 maja - w akcji czyszczenia potoku **Szeroki** uczestniczyło 32 uczniów i 3 wychowawców ze Szkoły Podstawowej nr 17 z Bielska - Białej oraz 20 uczniów i 2 wychowawców ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Jaworzu Średnim.

19 maja - potok **Wysoki** czyściło 43 uczniów i 2 wychowawców ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu Dolnym oraz 20 uczniów i 2 wychowawców z Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu.

Urząd Gminy przy współpracy z w/w szkołami dokonał podziału obszaru potoków i wyznaczył zadania dla poszczególnych grup. Wydano młodzieży rękawice ochronne i worki foliowe, do których zbierano odpady. Zapewniono ciągniki z przyczepami i wywóz zebranych śmieci i odpadów; nazbierano aż 4 duże przyczepy. Po zakończonej pracy każdy z uczestników akcji otrzymał skromny posiłek.

Efekty przeprowadzonej akcji czyszczenia potoków są bardzo zadowalające. Młodzież wszystkich szkół biorących udział w tych pracach wykazała duże zdyscyplinowanie i zaangażowanie. **Dziękujemy Wam za to!**

Słowa wielkiego uznania kierujemy również na ręce Dyrekcji i Nauczycieli Szkół za sprawną organizację i dobre kierowanie akcją zbiórki. Dziękujemy także panu Leszkowi Guznarowi - właścicielowi firmy "Sanbus", za bezpłatny przewóz młodzieży z Bielska do Jaworza.

Mieszkańcy Jaworza - dbajmy o czystość naszych rzek i potoków

Koordynatorzy akcji
Halina Byłok
Jerzy Bisok

INFORMACJA

z działalności Gminnej Spółki Wodnej w Jasienicy na terenie gminy Jaworze

Głównym zadaniem działalności statutowej Spółki Wodnej jest konserwacja urządzeń melioracyjnych. Do tego celu służą należności pieniężne członków oraz tych, którzy nie są członkami spółki, odnoszących korzyści z urządzeń melioracyjnych jak również pomoc udzielana przez Państwo w formie przydzielonej dotacji na dofinansowanie robót.

Na terenie gminy Jaworze istnieje 584,5 ha gruntów zmeliorowanych, w tym: 284,5 ha gruntów zdrenowanych i 300 ha odwadnianych rowami otwartymi o łącznej długości 21.600 mb.

Utrzymanie istniejących urządzeń melioracyjnych w pełnej sprawności technicznej wymaga coraz większych nakładów rzeczowych, a tym samym finansowych. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest dewastacja naszych urządzeń przez wprowadzanie do nich ścieków gospodarczo - bytowych, które powodują zanieczyszczenie rowów oraz uszkadzają systemy drenarskie.

W roku 1992 wykonano na terenie Jaworza odbudowę rowów melioracyjnych na łącznej długości 4791 mb., konserwację wylotów drenarskich wraz z ich odpływami oraz naprawę uszkodzonej drenarki na polach u 19 rolników. Łączna wartość wykonanych robót wraz z kosztami pośrednimi wyniosła 57.284.100 zł. na plan 40.686.700 zł. Poniesione koszty pokryte zostały ze składek członkowskich, które wyniosły 48.190.600 zł. oraz z dotacji budżetowej stanowiącej 15 % wartości składek, tj. w wysokości 7.228.600 zł.

Walne Zgromadzenie Delegatów Gminnej Spółki Wodnej, które odbyło się w dniu 22 lutego 1993 roku, zatwierdziło budżet i plan pracy na rok bieżący:

Planowane dochody:

- składki członkowskie	72.519.000 zł.
- dotacje budżetowe	10.877.800 zł.

Planowane wydatki

- wartość robót ogółem	86.771.400 zł.
w tym:	
- z przeznaczeniem na konserwację rowów	32.971.400 zł.
- na konserwację i naprawę uszkodzonej sieci drenarskiej	53.800.000 zł.

Całość spraw związanych ze ściąganiem składek członkowskich, prowadzenie księgowości oraz wykonawstwo robót zostało powierzone Rejonowemu Związki Spółek Wodnych w Bielsku - Białej. Nadzór nad działalnością Spółki sprawowany jest przez Rejonowy Zarząd Wodnych Melioracji w Bielsku - Białej, którego przedstawiciel udziela wyjaśnień w sprawach związanych z działalnością Spółki w każdą środę w Urzędzie Gminy Jaworze w godz. 8⁰⁰ - 10⁰⁰.

Fryderyk Recman

/specjalista d/s melioracji szczegółowych/

Święto Strażaków w Jaworzu

Tradycyjnie co rok w nastroju bardzo uroczystym strażacy obchodzili swoje święto przypadające na dzień 4 maja, tj. w dniu św. Floriana - patrona wszystkich strażaków.

Uroczystości zainaugurowano spotkaniem członków zarządów poszczególnych jednostek OSP gminy Jasienica, która w ramach dobrej współpracy zaprosiła członków Zarządu OSP w Jaworzu. Spotkanie odbyło się na terenie Międzyrzecza Dolnego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku - Białej kapitan **Zbigniew Cyganik** i młodszy kapitan **Grzegorz Piestrak**, a także znany na terenie naszego województwa pożarnik - członek Wojewódzkiego Zarządu OSP pułkownik w stanie spoczynku - **Eugeniusz Zablocki**. Spotkanie przebiegało pod kątem oceny pracy straży pożarnej i zagrożeń istniejących na tutejszym terenie.

2 maja uroczystości w Jaworzu rozpoczęły się od występu orkiestry dętej FMG w Jasienicy, która koncertowała na placu przed Domem Strażaka. Po koncercie nastąpił uroczysty wymarsz strażaków ze sztandarem do kościoła katolickiego na uroczystą mszę świętą odprawianą w ich intencji. Po drodze zostały złożone kwiaty pod krzyżami na cmentarzach ewangelickim i katolickim w hołdzie zmarłym strażakom. W najbliższej przyszłości uroczystości związane ze świętem strażaków odbywać się będą także w Kościele Ewangelicko - Augsburskim. W tym temacie prowadzone są dobre zapoznawcze rozmowy.

Po mszy strażacy powrócili do sali w Domu Strażaka na uroczyste zebranie. W charakterze gości wzięli w nim udział: przewodniczący Rady Gminy **Władysław Nikiel** i przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu **Marian Zygmun**. W części oficjalnej głos zabrał prezes Zarządu OSP w Jaworzu **Edward Grygierczyk**. Następnie wręczone zostały odznaczenia strażackie "*Za zasługi dla pożarnictwa*" przyznane przez Zarząd główny OSP i dznaki "*Wzorowy strażak*" przyznane przez Zarząd Wojewódzki OSP. Przewodniczący KKO i S **Marian Zygmun** i były przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego **Józef Tymon** wręczyli strażakom ufundowane przez ten Komitet *miniaturki popiersia Marszałka*. To piękne wyróżnienie otrzymali strażacy: **Stefan Brandys**, **Michał Farana**, **Edward Grygierczyk**, **Edward Pindór** i **Czesław Malchar**. Spotkanie zakończyło się wspólnym posiłkiem z tradycyjną kielbasą.

Ostatnim punktem uroczystości był wyjazd ze sztandarem Jednostki Pożarniczej z Jaworza do Międzyrzecza Górnego w dniu 3 maja na wspólną mszę świętą odprawianą w intencji strażaków, którzy brali udział w gaszeniu pożaru zabytkowego kościoła (w dniu 26.01.93r.).

Na koniec chciałbym napisać o tych normalnych, szarych dniach strażaków. Otóż w ostatnich dniach jaworzańscy strażacy wyjeżdżali na miejsca następujących pożarów: paliła się wiata koło sklepu nr 10 w Jaworzu Dolnym, zapalił się las w potoku Szalinowym w Jaworzu Górnym (tragedii zapobiegła natychmiastowa interwencja mieszkańców Jaworza pp. J. Iskrzyckiego i J. Maciejewskiego), pożar

nasypu kolejowego w Bielowicku.

W imieniu mieszkańców Jaworza życzę wszystkim strażakom częstych wyjazdów, ale nie do pożarów tylko na ćwiczenia

Z prezesem Zarządu OSP w Jaworzu Edwardem Grygierczykiem i komendantem OSP Czesławem Malcharem rozmawiał **Bogusław Krzemiński**

Pożar lasu w Jaworzu - ugaszony

1 maja o godz. 13:07 telefonem alarmowym 998 (Państwowa Straż Pożarna) i 249 (OSP Jaworze) zostały wezwane do pożaru lasu Ochotnicza Straż Pożarna Jaworze i Jednostka Ratowniczo - Gasczna nr 3 / PSP Bielsko - Biała. Palił się las w Jaworzu Górnym pod Błatnią w dolinie potoku Szalinowego.

Strażacy wyjechali natychmiast. Na miejscu akcji zastali mieszkańców w pobliżu ob. **Jana Iskrzyckiego** i **Janusza Maciejewskiego**, którzy w pierwszej fazie gasili ogień pobierając wiadrami wodę z pobliskiego potoku. Dzięki ich refleksowi i wspaniałej postawie nie doszło do rozprzestrzenienia się pożaru przez ściółkę leśną.

Szybka i sprawna akcja jednostek OSP Jaworze i PSP nr 3 w krótkim czasie doprowadziła do zlikwidowania i ugaszenia



Fot. P. Mularz

pożaru. Dowodził **Czesław Malchar** - komendant OSP w Jaworzu. Udział w akcji wzięli następujący druhowie z OSP w Jaworzu:

Edward Grygierczyk	Marek Onik
Jan Pomper	Andrzej Malchar
Arkadiusz Grygierczyk	Jerzy Knapczyk
Piotr Jaworski.	

Tym razem udało się zlokalizować, opanować i ugasić niemal w zarodku niebezpieczny pożar zagrażający całemu kompleksowi leśnemu Błatniej, a w konsekwencji Beskidom.

Przypominam o konieczności zachowania szczególnej ostrożności przy poruszaniu się po lesie (tylko szlakami), nie wnoszeniu otwartego ognia (łącznie z paleniem papierosów), zakazie palenia ognisk na polanach śródleśnych i w odległości mniejszej niż 100 m od lasu oraz kategorycznym zakazie wypalania traw.

Na terenie gminy Jaworze obowiązuje nadal zarządzanie wydane w zeszłym roku (cytowane poniżej) o szczególnym

zagrożeniu pożarowym spowodowanym zesłoroczną suszą. Aktualnie, mimo wiosny, w lasach nadal jest sucho, leży dużo uszkodzonych gałęzi łatwych do zajęcia się ogniem.

Obcy nigdy piękne beskidzkie lasy będące otuliną dla Jaworza nie padły ofiarą tragedii podobnej jak ta, która miała miejsce w zeszłym roku w okolicach Kuźni Raciborskiej. Apeluję o rozwagę do wszystkich mieszkańców i turystów, a w przypadku zauważenia ognia lub niespektowania cytotowanego zarządzenia, zobowiązując do natychmiastowego powiadomienia Straży Pożarnej telefonami alarmowymi. **Bielsko 998, Jaworze 249** lub osobiście.

Tą drogą pragnę także podziękować panom Iskrzyckiemu i Maciejewskiemu za refleks i obywatelską postawę, a strażakom za sprawną i szybką akcję.

ZARZĄDZENIE nr 7

W oparciu o ustawę "O OCHRONIE PRZECIWPOŻAROWEJ" z dnia 24 sierpnia 1991 roku

Zakazuję kategorycznie

- palenia ognisk w lasach, na polanach śródleśnych i w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasów i zagajników,
- wypalania ściernisk i traw na terenie całej gminy Jaworze,
- wchodzenia z otwartym ogniem oraz substancjami łatwo palnymi (w tym również palenia tytoniu) do lasów na terenie gminy Jaworze,
- wjazdu na tereny leśne wszelkich - do tego nieuprawnionych - pojazdów.

Nakazuję

- właścicielom budynków opalanych węglem, koksem, gazem dokonania w trybie pilnym przeglądu kominów z udziałem

OGŁOSZENIA DROBNE

Urząd Gminy informuje, że istnieje możliwość wynajmu AMFITEATRU dla organizacji sobotnio - niedzielnych imprez kulturalno - rozrywkowych.

Wszelkie informacje na w/w temat można uzyskać w pokoju nr 18 lub w sekretariacie Urzędu Gminy w Jaworzu

Oferty można składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Jaworzu do dnia

11 czerwca 1993r.

uprawnionych fachowców (kominiarze, straż pożarna) i nie używanie pieców ponad istotną potrzebę.

- zachowanie ostrożności przez kierowców pojazdów, maszyn rolniczych i leśnych poruszających się w pobliżu granic lasu, ściernisk, stert słomy lub siana oraz zachowania szczególnej ostrożności przez kierowców w/w pojazdów uprawnionych do wjazdu w granice lasów oraz pojazdów używanych przy pracach żniwnych i omlotowych,

- zwrócenie szczególnej uwagi na dzieci i młodzież mogące spowodować swym zachowaniem zagrożenie pożarem,

- zachować szczególną ostrożność w przypadku malowania i konserwacji dachów i ogrodzeń farbami zawierającymi lotne i łatwo palne rozpuszczalniki, a w przypadku stosowania smoły lub lepiku - podgrzewać te substancje w odległości minimum 5 m od zabudowań,

W przypadku zauważenia zarzewia, pożaru lub sytuacji zagrażającej zaistnieniem pożaru należy

natychmiast zawiadomić

- * Ochotniczą Straż Pożarną w Jaworzu - tel. 249
- * Zawodową Straż Pożarną w Bielsku - Białej - tel. 998
- * Posterunek Policji w Jaworzu - tel. 215
- * Urząd Gminy w Jaworzu - tel. 195 lub 813 lub 871.

Osoby, które nie zastosują się do w/w zakazów i nakazów lub spowodują zagrożenie pożarowe oraz rodzice i opiekunowie dzieci, które taką sytuację spowodują, podlegają karze pozbawienia wolności do lat dwóch lub karze grzywny (na podstawie ustawy o ochronie p/ż z dnia 24 sierpnia 1991r.). Zarządzenie obowiązuje od dnia ogłoszenia do odwołania.

KOMENDANT GMINNY OSP
w Jaworzu
Czesław Malchar

WOJTA GMINY JAWORZE
Paweł Mularz

**Murowanie, tynkowanie, układanie
płytek
Projektowanie i wykonywanie
kominów**

**Marian Jamrozik
Jaworze Dolne 28/9**

**Wynajmę w Jaworzu
komfortowe mieszkanie
3-pokojowe - chętnie z telefonem**

**Wiadomość: Bielsko - Biała
Tel. 470-00**

Telefon 215 - Policja - słucham ...

- Pani Komendantce, na Pana życzenie ukaże się w "Echu Jaworza" artykuł na temat, który miejscowych policjantów mocno bulwersuje.

- Proszę sprecyzować pytanie.

- Na początku miesiąca kwietnia br. Izba Wyrzeźwień w Bielsku - Białej zawiadomiła pisemnie tutejszy Komisariat Policji, że z dniem 4.04.1993 roku wstrzymała przyjmowanie osób nietrzeźwych dowożonych przez policjantów z terenu gminy Jaworze. Takie ogłoszenie wisi na drzwiach wejściowych w/w instytucji. Co jest powodem odmowy przyjmowania pijanych jaworzan przez Izbę Wyrzeźwień w Bielsku?

- Izba Wyrzeźwień, która obsługuje województwo bielskie przeszła na inny sposób finansowania swojej działalności. Samo Bielsko - Biała, które dotychczas dotowało tę placówkę, odmówiło pokrywania kosztów za inne gminy. W związku z tym Izba Wyrzeźwień skierowała pisma do poszczególnych gmin o dotację. W naszym rejonie tylko gmina Jaworze odmówiła dotowania - inne gminy wpłaciły odpowiednie kwoty pieniężne. Od tego czasu policjanci już w kilku przypadkach w czasie interwencji na terenie gminy Jaworze mieli potrzebę zabrania osób nietrzeźwych stwarzających swoim zachowaniem bezpośrednie zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa obywateli. Niestety Izba Wyrzeźwień konsekwentnie blokuje przyjmowanie dowożonych osób. I tu zaczyna się problem. W miejscowym Komisariacie Policji nie ma warunków lokalowych odpowiednio wyposażonych do przetrzymywania takich osób. Brakuje lekarza, który musi być stale obecny w izbie wyrzeźwień. Okazuje się, że dotowanie tej instytucji należy do zadań własnych gmin. Póki więc nie będzie innej regulacji prawnej należy jak najszybciej odblokować tę decyzję, bo w Jaworzu powstała z tego powodu sytuacja niormalna.

- Zarząd Gminy w Jaworzu uzasadnił tę odmowę tym, że gmina nie powinna łożyć na pokrywanie kosztów pobytu dowożonych do Izby Wyrzeźwień w Bielsku - Białej osób, bo jest wiele innych ważniejszych potrzeb, na przykład dofinansowanie do przedszkoli.

- Niestety na dzień dzisiejszy wstrzymanie tej dotacji uderza w rykoszetem i nie jest żadnym rozwiązaniem

Z komendantem policji aspirantem **Jerzym Kanikiem** rozmawiał **Bogusław Krzemiński**

Wiadomość z ostatniej chwili:

Na sesji Rady Gminy w Jaworzu w dniu 15.05.1993 roku radni upoważnili wójta gminy pana Pawła Mularza do odblokowania wyżej wspomnianej decyzji i zobowiązali go do niezwłocznego poszukiwania sposobów rozwiązania tego problemu bez obciążania wydatkami budżetu gminy.



FOTOZAGADKA



Na terenie Jaworza można jeszcze spotkać kilka drewnianych chat. Zdjęcie przedstawia jedną z nich. Wśród czytelników, którzy prawidłowo zlikalizują ten dom, ustalą nazwisko właścicielki oraz do 10 czerwca br. przysłać na adres redakcji odpowiedź - rozlosujemy nagrodę w wysokości 100.000 zł.

Rozwiązanie zagadki z numeru 18:

Stiuk dekoracyjny na budynku nr 105 w centrum Jaworza (willa "Sanitas" - przy Al. Kościelnej).

Nagrodę w wysokości 100.000 zł. wylosowała **Katarzyna Barut** z Jaworza Dolnego. Nagrodę prosimy odebrać w kasie Urzędu Gminy w Jaworzu. Gratulujemy!

Echo Jaworza

Redaguje zespół w składzie: **Józef Czader, Bogusław Krzemiński, Paweł Mularz, Jadwiga Roik, Marian Zygmunt.**

Adres redakcji: **Urząd Gminy w Jaworzu, 43-384 Jaworze Dolne 82, ul. Zdrojowa, tel. 195 lub 813, fax: 871, telex: 35-405.**

Skład: **Józef Czader**

Druk: **Ośrodek Wydawniczy "AUGUSTANA", pl. Ks. Marcina Lutra 3, Bielsko - Biała**

Poprzednie numery "Echa Jaworza" można zakupić w redakcji.

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i opracowania redakcyjnego.